

TERESA PEKALA

LEONA CHWISTKA DROGI DO NOWOCZESNOŚCI

Teresa Kostyrko: *Leona Chwistka filozofia sztuki*. Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Kultury, 1995, 161 s.

Nakładem wydawnictwa Instytutu Kultury ukazała się książka Teresy Kostyrko *Leo na Chwistka filozofia sztuki*. Fakt to godny osobnej uwagi, ponieważ o estetyce polskiej pisze się mało i przeważnie w kontekście jej powinowactw z myślą europejską. Traktuje się, niestety, polską myśl estetyczną jak ubogą krewną, która własnym bogactwem szczyścić się nie może. Postępowania tego rodzaju nie usprawiedliwia bynajmniej fakt, że podobnie dzieje się na gruncie innych dyscyplin naukowych. Myślę, że książka Teresy Kostyrko przyczynić się może do zmiany nastawienia rodzimych badaczy wobec dorobku polskiej estetyki i teorii sztuki. By nie być gołosłowną, przytoczę jedną z opinii, jaką autorka podsumowuje porównania poglądów Chwistka z myślą znanego hiszpańskiego filozofa Ortegi y Gasset. „W przytoczonym kontekście myśl Chwistka nie traci na atrakcyjności i nowoczesności - wręcz zyskuje. Nie możemy nawet powiedzieć, że 'podąża' za myślą europejską, bo jest wcześniejsza od wspomnianych tu pism Ortegi” (s. 114). Poza Ortegą y Gassetem w podobnym kontekście pojawiają się nazwiska Andre Malraux, Jean Francois Lyotarda.

Przede wszystkim jednak autorka odwołuje się do współczesnych Chwistkowi polskich estetyków i krytyków jak: Stanisław I. Witkiewicz, Roman Ingarden, Karol Irzykowski, Kazimierz Błeszyński. Przywołuje głównie prace tych badaczy, którzy bezpośrednio odnieśli się do koncepcji Chwistka. Poza 'polemistami', w niektórych kwestiach zabrakło odwołania do myślicieli, których nurtowały podobne problemy. Mam tu na myśli chociażby zagadnienie metody w estetyce, tak szeroko rozpatrywane przez M. Wallisa. Jak czytamy we wstępie, interpretacja poglądów Chwistka na rzeczywistość i sztukę ma służyć próbie określenia zakresu pojęcia nowoczesności w odniesieniu do fragmentu dziejów polskiej humanistyki.

Szczególnie ważna dla charakterystyki polskiej myśli tego czasu jako nowoczesnej „jest towarzysząca jej uprawianiu, wysoka samowiedza metodologiczna związana z rozwijającymi się wówczas koncepcjami epistemologicznymi, oraz silne zaangażowanie niektórych naszych estetyków w losy awangardy pierwszej połowy XX wieku” (s. 9). Biografia artystyczna i naukowa Chwistka wydaje się pod tym względem reprezentatywna dla polskiej

'nowoczesności'. Chwistek jest współorganizatorem i teoretykiem ruchu formistycznego, aktywnym uczestnikiem gorących wówczas dyskusji na temat nowych kierunków artystycznych. Jednocześnie jest czynnym filozofem, logikiem, matematykiem, teoretykiem sztuki i publicystą.

Z 'renesansowej' osobowości Chwistka T. Kostyrko wybiera zwłaszcza te wątki, „które w perspektywie współczesnej zyskują nieoczekiwanie na aktualności, pozwalając inaczej oceniać naszą 'nowoczesność' (s. 10). W części I książki autorka dokonuje rekonstrukcji teorii wielości rzeczywistości Leona Chwistka słusznie zakładając, że wiele z przypomnianych idei można by użyć jako argumentów we współczesnych sporach o status prawdy i teorii.

Dla Leona Chwistka już w latach dwudziestych zrozumiała jest ograniczoność 'obiektywności' każdego systemu teoretycznego, gdyż żaden, według niego, nie może objąć wszystkich zjawisk (s. 31). Chwistek podkreślał wielość sposobów pojmowania rzeczywistości i na tej podstawie opisał cztery podstawowe typy rzeczywistości: rzeczywistość wrażeń, rzeczywistość wyobrażeń, rzeczywistość rzeczy i rzeczywistość fizyczną. Rozdział II części I książki pokazuje, do jakich nieporozumień prowadziły idee, które dziś są wprawdzie nadal dyskutowane, ale raczej z powodu odmienności ujęć niż kwestionowania samego przedmiotu sporu. Końcowy fragment tej części pracy T. Kostyrko uważam za wyjątkowo trafnie dowodzący wyjściowej tezy o 'antycypującym' charakterze twórczości Chwistka. Autorka przypomina w nim dokonaną przez siebie w 1968 roku interpretację koncepcji wielości rzeczywistości w oparciu o pojęcie modelu semantycznego.

T. Kostyrko, przekładając na język współczesnej semantyki tezę o wielości rzeczywistości, przekonuje czytelnika, że w ten sposób sformułowana myśl Chwistka nie jest aż tak paradoksalna, jak wydawała się jego polemistom. Co więcej, w świetle proponowanej interpretacji, Chwistek okazuje się „prekursorem poglądu o potrzebie relatywizacji pojęcia prawdy do dziedziny interpretacji i do systemu wiedzy z uwzględnieniem metody rozstrzygnięcia 'ostatecznych egzystencjalnych przesłanek'” (s. 49).

Wyczerpująca analiza teorii rzeczywistości służyć ma ukazaniu filozoficznych podstaw wielości rzeczywistości w sztuce. Tytułowe zagadnienie rozpatruje T. Kostyrko w II części książki. Radykalny pluralizm ontologiczny znajduje wyraz w poglądach Chwistka na sztukę. Przekonanie, że istnieje wiele różnych, choć równoważnościowych typów sztuki, wartości i przeżyć estetycznych, w polskiej estetyce przybrało kształt teoretyczny po raz pierwszy w rozprawie Władysława Tatarkiewicza *Rozwój w sztuce* (1913). Za 'zapalonego zwolennika' poglądów Tatarkiewicza od 1916 r. uważa się M. Walis, chociaż podstawowe prace na ten temat opublikował dopiero w latach trzydziestych. Słusznie więc w recenzowanej rozprawie podkreśla się zasługi Chwistka, ogłaszającego teorię wielości rzeczywistości w sztuce już w latach

dwudziestych. Przychylani się tu do zdania T. Kostyrko, iż na tle innych teoretyków tego okresu koncepcja Chwistka wyróżnia się dojrzałością i otwartością. Chwistek nie odrzuca możliwości pojawienia się innych, poza wyróżnionymi przez siebie, typów sztuki, nie zakłada też żadnych tez o postępie (s. 70, 71).

W dzisiejszych sporach o sztukę nowoczesną warto pamiętać, że jej rzecznicy - tacy jak Wallis czy Chwistek - nie przekreślali wartości innych kierunków artystycznych, w tym sztuk epok minionych. Podobną dojrzałością teoretyczną nie wykazał się np. Witkiewicz, negując całkowicie wartość dzieł realistycznych.

Myślę, że dla czytelnika, z elegancją prowadzonego przez autorkę po meandrach Chwistkowego pluralizmu, byłoby niezwykle interesujące rozwinięcie wątku sygnalizowanego pytaniem: „który z tych utworów (*Skrzypce Picassa* czy *Madonna* Rafaela - T. P.) jest doskonalszy pod względem zgodności z przedstawioną w nim rzeczywistością?” (s. 76).

W omawianej książce jest wiele takich, dyskretnie ukrytych za prezentowaną koncepcją, oryginalnych przemyśleń autorki. Niekiedy zbyt słabo eksponowanych, chociaż z założeń pracy jasno wynika, że chodzi nie tylko o prezentację określonej wizji filozofii sztuki. Nie będzie więc chyba niezgodna z intencją autorki lektura, skupiająca uwagę na możliwości różnych tropów interpretacji, do których upoważnia współczesna wiedza i świadomość metodologiczna. Za takie tropy uważam zarówno interpretację koncepcji wielości rzeczywistości w oparciu o pojęcie modelu semantycznego, jak i przeprowadzoną przez T. Kostyrko pierwotnie w pracy *Poglądy estetyczne Leona Chwistka* interpretację dzieła sztuki w oparciu o pojęcie dzieł dziny. Za zapowiedź interpretacji równie ważnej dla dzisiejszych sporów - tym razem z pozycji postmodernizmu - uznać można wiele myśli wyrażonych w trzeciej części książki. Fragmenty poświęcone eksperymentowi artystycznemu dowodzą słuszności końcowego wniosku niniejszej publikacji, iż jej bohater, „przekraczając wzory był niekiedy bliższy końcowi XX wieku niż jego pierwszym dziesięcioleciom” (s. 148). Nie tą jednak myślą chciałabym zakończyć prezentację *Leona Chwistka filozofii sztuki*.

Wartością książki jest nie tylko - ze wszech miar warta przypomnienia - koncepcja Chwistka. Polecam ją ze względu na poszerzenie dyskusji o nowoczesności o polski kontekst. Polecam ją także z tego powodu, że wnosi wkład do debaty o ponowoczesności. Dokonany przez T. Kostyrko wybór problematyki, jak i wielotorowość interpretacji są dobrym przykładem myślenia o nowoczesności i ponowoczesności nie w kategoriach „przełomu”, a raczej krytycznej, twórczej kontynuacji.